GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 78. W Sobotę dnia 1. Kwietnia. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 30. Marca.

N. Pan referującego Radzcę pierwszego oddziału ministeryum domu królewskiego, Tajnego Nadradzcę Rejencyjnego, Wilhelma Raumer, z zachowaniem go przy dotychczasowych obowiązkach, dyrektorem archiwów mianować raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 28. Marca.

J. X. W. Xiążę Piotr Oldenburgski w towarzystwie JO. X. Namiestnika zaszczycił onegdaj obecnością swoją koncert, dany przez amatorów w sali pałacu Paca, na dochód instytutu starców w Górze Kalwaryi. — Wczoraj JJ. XX. WW. Xięztwo Oldenburgscy opuścili miasto tutejsze udając się na Kalisz do Niemiec.

Francya.

Izba Deputowanych. — Posiedzenie z d. 22. Marca. P. Duvergier d'Hauranne rozwijając swój wniosek względem zniesienia tajnego głosowania, podał wykaz sposobów głosowania po różnych krajach mających sejmy reprezentacyjne. W Anglii od niepamiętnych czasów głosy w ten oddają sposób, że jedna część opuszcza salę, a reszta członków oblicza zię. W Stanach zjednoczonych i w Belgii głosuje się przez głośne Tak lub Nie. W Hiszpanii głosowanie jawne jest prawidłem, a tajne tylko wyjątkiem w pewnych naprzód oznaczonych przypadkach. W Genewie liczą się głosy jawne. Z wszystkich wolnych narodów Francya jedyną jest, w któréj Deputowani dziwne sobie wymówili prawo, jawne swoje głosy tajnemi zbijać głosami, i maskować odpowiedzialność za swe czynności. Pan Duvergier d'Hauranne prawu temu koniec chce położyć. »Jest także rzeczą konieczną, mówił tenże daléj, aby obiórca zawsze wiedział, jak Deputowany w téj lub owéj sprawie głosował, aby mu według tego nadal albo zaufania swego udzielić albo odmówić. Wie to świat cały, że owe zmienne zdania wielką są przeszkodą dla każdego dobrego rządu, nie dozwalając gabinetowi publicznemi interessami dzielnie kierować, i roznosząc wszędzie nieład i zamięszanie. Tajne głosowanie podsyca takowe zdania: bo gdyby się do nich każdy ja-

wnie przyznać musiał, ustaliłyby się koniecznie. W Anglii w każdéj ważnéj politycznéj kwestyi zawsze prawie głosy już naprzód obliczyć można, gdy tym czasem we Francyi aż do ostatniéj chwili największa panuje niepewność, nigdy wotum dzisiejsze nie jest rękojmią jutrzejszego. Wśród takiéj niepewności, takiego wachania się, jakże żądać można, aby krajem dobrze rządzono? Nie chodzi mi o to, zakończył mówca, czy głosowanie jawne gabinetowi, czy oppozycyi użytecznem być może. Kwestya ta sięga po za obręb zwyczajnych obrachunków taktyki parlamentowéj. Jest to kwestya rzetelności, prawdy i moralności publicznéj. Z żywą przeto radością dostrzegłem, że zacni mężowie wszelkich opinii na chwilę sporów swych zaniechali, i wspólnie wniosek mój czynną poparli pomocą. Niewiem, czyli w tym roku już jawny albo tajemny opór, który projekt ten znalazł, przemódz się da, ale w każdym razie zawsze do niego wracać będę, a nareszcie będzie musiał być przyjętym wniosek, który z honorem Izby tak ściśle jest połączony.« — Kilku potém mówców odezwało się już to za, już to przeciw wnioskowi, nic nie powiedziawszy ważnego. Prezes zapytał się nareszcie Izby, czyli wniosek ten pod rozwagę wziąść należy. Z lewéj strony wielka liczba, ze środka kilku członków powstało za, a reszta Izby przeciw wnioskowi. PP. Guizot i Duchatel nie głosowali, trzech innych ministrów było przeciw projektowi. Piérwsze i drugie głosowanie wykazało skutek wątpliwy, a zatem nad kwestyą, czy tajne głosowanie znieść należy, do tajnego głosowania udać się musiano. Skutek był następujący:

Liczba głosujących — — — 394,
absolutna większość — — — 198,
za wnioskiem — — — — 193,
przeciw temuż — — — — 201.

Wniosku więc Pana Duvergier d'Hauranne przeciw wszelkiemu oczekiwaniu pod rozwagę nie wzięto.

Skutek wyborów gwardyi narodowéj według dzienników ministeryalnych wciąż jest nader korzystny, ponieważ większa część dotychczasowych oficerów i kapitanów znów obraną została.

Théâtre français na reprezentacyą daną przeszłego poniedziałku na korzyść Guadelupy wybrał nową sztukę Wiktora Hugo »Burgraves.« Publiczność, wpuszczana z téj okazyi tylko za opłatą sztukę tę tak wygwizdała, że do końca dograną być nie mogła.

Xcia Glücksberg, francuzkiego posła w Madrycie, spodziewają się w tych dniach w Paryżu.

Wybory oficerów gwardyi narodowéj idą swoją drogą bez wielkiego udziału wzgromadzeniach. Dotychczas wybrano powtórnie może trzy czwarte części starych oficerów, albo ich posunięto na stopnie wyższe, a w ostatniéj czwartéj części w miejscu oficerów partyi konserwatywnéj obrano innych tegoż samego stronnictwa. Skutek taki było można przewidzieć. Uniewinniają go tem, że więcéj było zatwierdzeń, niż nowych wyborów. Jestto prawda; ale korpus oficerow gwardyi narodowéj mieścił już w sobie wiele żywiołów oppozycyi, które przez zatwierdzenia tylko wzmocnione zostały. Na dniu wczorajszym z pomiędzy 189 wyborów było 89 zatwierdzeń, 60 awansów i 40 nowych wyborów; ostatnie te wszystkie prawie do oppozycyi należą. Są to zasmucające znamiona, ale skoro raz są takowe, lekce ważyć ich nie można. Mianowicie w publiczności handlem się trudniącéj widać największą skłonność do oppozycyi i do kroków nieprzyjacielskich. Ostatnie wybory Deputowanych podobny wykazały rezultat; po prowincyach inny duch panuje.

Z Paryża, dnia 23. Marca.

Zdaje się, że gabinet Tuileryjski serio tém pytaniem się zajmuje, ażali Don Carlosowi istotnie pozwolenie dać można udania się za granicę, albo czy téż przymusowy pobyt jego w Bourges dłużéj jeszcze trwać ma. Pretendent sam w swojém imieniu albo bezpośrednio nigdy od rządu francuzkiego paszportu nie zażądał, aby się na odmówienie proźby swéj nie narazić, ale skąd inąd różnych się chwycono zabiegów, aby u dworu tuileryjskiego uwolnienia jego dostąpić. Zachodzące w téj mierze obecnie układy są bez wątpienia w styczności z pytaniem dotyczącém abdykacyi Don Carlosa i zaślubienia Królowéj Izabelli. W Madrycie niestety! mało okazują skłonności do przyjęcia proponowanych projektów końcem załatwienia sporu o następstwo tronu hiszpańskiego. Projekt zamęścia Królowéj z synem

Don Carlosa natrafiłby niezawodnie nie tylko ze strony teraźniejszego rządu w Hiszpanii, lecz i u całego stronnictwa liberalnego na zacięty opór, którego by bez wzniecenia wojny domowéj pokonać nie zdołano. Zresztą organa rządu madryckiego protestują sprężysto przeciw zamysłowi puszczenia na wolność D. Carlosa. Twierdzą, że dobre przyjazne chęci ku Hiszpanii koniecznie tego po Francyi wyciągają, aby męża tak niebezpiecznego dla spokojnosci półwyspu i nadal w stanie niemożności szkodzenia zostawiono i chociażby ze względu na prawo narodów przeciw więzieniu pretendenta zarzuty czynić można, na te jednak zważać nie należy, kiedy w całém tém pytaniu niezbędna, polityczna konieczność zachodzi.

Anglia.

Z Londynu, dnia 22. Marca

Na ostatnim Zachodnio-indyjskim parostatku przybył tu Xiążę Ludwik Napoleon Christoph z małżonką, para murzynów z St. Domingo, w celu zwiedzenia części Europy. Xiążę ten jest bratem dawniejszego Króla Hajtijskiego, Christopha i ma lat 60. Jest to zupełnie prosty Murzyn, który podczas podróży tém się jedynie odznaczał, że nadzwyczaj wiele wódki zapijał.

Niemcy.

Koburg, dnia 19. Marca.

Dziennik urzędowy wczorajszy wystawia nową ustęp historyi stanów naszych i naszéj konstytucyi. Xiąże bowiem panujący, jakkolwiek jest pobłażającym i łaskawym widział się nanowo przymuszonym, przez publikandum z d. 14. b. m. nasze na sejm zgromadzone stany rozwiązać. — Przyczyny tego są gruntownie wyłożone; nadzieja przywrócenia przyjacielskiego porozumienia się, spełzła niestety, gdy sejm dla okresu finansowego od 1840 do 1846 już się pod mało ufności wzbudzającémi widokami rozpoczął i na bezkorzystnych obradach przeszło 10,000 zł. rens. kosztów sejmowych zrobił. Pogorszony teraz znowu sposób myślenia, bierze swój początek od wstąpienia deputowanych miasta Koburga. — Wznowiono stare pytania spórne o dawno przez przeszłe stany odroczonych przedmiotach, podane pod obrady na bok usunięto i nawet wyborów do uzupełnienia najwyższéj kommissyi poborowéj odmowiono. Taki oczywisty opór zmusił do rozwiązania zgromadzenia. Oby stany rozważyły, że twórcy konstytucyi bolesną być musi rzeczą, gdy takową przez wybiegi i przekręcania nadwerężają. — Jednem z zażaleń stanów ma być, odmowienie im aktów obiorczych (rząd krajowy zgłębia wybory i następnie akta do ministeryum odsyła); gdyby stany o to były prosiły, uczynionoby zadosyć ich prośbie, ale nie uzasadnione bynajmniéj w konstytucyi żądanie tegoż, było naturalnie powodem, że na nic niezważano. Także i teraz jeszcze znajduje panujący Xiężę w konstytucyi środki do usunięcia przeszkód w swoich życzliwych zamiarach. Niestety ukazuje się tymczasem konieczność zapobieżenia kuszeniom się przyszłym o zerwanie dobrego porozumienia między Xięciem i krajem. Ukończono już śledztwo policyi w sprawie adwokata Briegleba, deputowanego miasta Koburga, z powodu wydanego przez niego pisma pełnego fałszów i podburzeń, a to w zamiarze złudzenia publiczności, i sprawa kryminalna wkrótce się zapewne rozpocznie.

Znad Menu, dnia 20. Marca.

Revue des deux Mondes z d. 1. Stycz. b. r. zawiera artykuł Marnièra o Moskwie, z którego zdaniem mojém szczególniéj następujący ustęp godzien jest być powszechnie znanym. Pan Marnièr umieścił tu bowiem tłómaczenie kilku poezyi Kamekowa z Moskwy, z których jedna »do Anglii« przepowiada niezadługi upadek téjże, i po tém następnemi słowy kończy: »I Bóg wybierze pokorny, w wiarę i cuda bogaty naród, aby mu powierzyć los świata, piorun ziemi i głos nieba.« Pan Marnièr dodaje: »Niepotrzebuję zapewno powiedzieć, że owym pokornym narodym ma być rossyjski. — Jest to myśl, którą często w Rossyi objawioną słyszałem, tak w salonach jak i w uczonych towarzystwach. — Rossyjanie przypisują sobie bez ogrodki posłanictwo towarzyskiego odrodzenia i panowanie nad światem. W Petersburgu zapatrują się na przyszłość z tém zaufaniem, jakiém ich szybkie i nadzwyczajne rozwijanie się stolicy i blask dworu panującego napełnia. W Moskwie jest serce narodu samego, karmiąc się olbrzymiemi nadziejami — w świętynii swéj wiary i swéj historyi, w obwodzie murów, na których się miecz Tartarów i pioruny Napoleona rozprysły.« — Avis au lecteur.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 4. Marca.

(G. P.) — Czynione przez Lorda Aberdeen w Petersburgu a Sir Stratford Canninga tu w Stambule usiłowania, aby Rossyę w pytaniu serbskiém do ustąpienia spowodować, nie wydały podobno żadnych skutków, bo P. Buteniew trwa ciągle z równą stałością w dawniejszych swoich roszczeniach, aby Alexandra Georgiewicza oddalono i nowy wybór Xięcia w Serbii rozpoczęto. Na zarzut Sarima Efendi'ego, że spełnienie życzenia dworu Rossyjskiego powadze Sultana w krajach naddunajskich ostateczny cios zada, odrzekł P. Buteniew, że się tego obawiać nie trzeba, kiedy oddalenie Alexandra Georgiewicza od steru rządu Serbskiego na prawnych polega zasadach i tenże podczas kilkomiesięcznych rządów swoich zupełnie niezdatnym być się okazał; człowiek tak ograniczonéj głowy w kraju Serbskim nic nie zdziała. — Z pomiędzy innych posłów Europejskich tylko P. Bourquenay za obecnym status quo w Serbii się ujmuje, poseł Angielski nie okazuje więcéj takiéj w sprawie téj gorliwości jak dawniéj.

Z nad granicy tureckiéj, dnia 14. Marca.

Upór rządu tureckiego nie okazuje jeszcze najmniejszéj skłonności do ustąpienia rozumniejszemu systemowi, i prawie trudno pojąć, jak połączona Europa, może się tak długo ociągać w zażądaniu w groźnych wyrazach należącego jéj się względu. I tak mianowicie pytanie uprawnienia austryackich parostatków ani na włos daléj nie postąpiło, i żadno przedstawienie dyplomacyi austryackiéj nie zdoła Turków w ich systemacie zachwiać. Owszem rząd turecki nieprzestaje wstrzymywać podróżnych wszelkiego stanu od używania austryackich parostatków, a tych, co się groźbami odstraszyć nie dadzą, nawet surowémi obkłada karami. Obok tego niemają najmniejszego względu na żądania przedsiębiorców austryackiéj żeglugi parowéj; tak pod względem wynagrodzenia straty, jako téż i za wyświadczone Porcie przysługi przez przewożenie wojska do Syryi w r. 1841., co dostatecznie udowodnione. Tymczasem towarzystwu tureckiemu, którego w biegu obecnie będące okręty w nader nędznym są stanie, rząd kilka nowych podarował, ale nie wiadomo, czy to uczynił dla zastąpienia starych, czyli téż dla otworzenia nowych linii. — Tu nad granicą nie masz nic nowego, to jedno wyjąwszy, że rząd austryacki w skutek ciągłego nalegania Turków, opartego na zawartych traktatach, uchwalone oddalenie wychodzców serbskich od granicy surowo do skutku przyprowadza. Wysłanéj z pośrodka tychże deputacyi do Cesarsko-królem gener. Kommendanta w Peterwardinie z prośbą o odroczenie uskutecznienia powyższéj uchwały, wcale nieprzyjęto, i w Wiedniu zapewne nie lepszy ją los spotka. — W téj chwili rozchodzi się wieść o nadejściu nowych doniesień z Konstantynopola do Belgradu, podług których kara Georgiewicz, Wudszycz, Petroniewicz i Kiamil Basza do stolicy tureckiéj mają być wezwani. W skutek tego polecenia zwołał Xiążę zaraz wielką radę, na któréj Wudszycz oświadczył, że co do swojéj osoby rozkazu tego na żaden przypadek nieusłucha, drudzy niech robią co im się podoba; tymczasem mają zwołać zgromadzenie ludu, aby to rozstrzygło, co czynić wypada. Kara Georgiewicz, Petroniewicz i osławiony Metropolita Piotr starają się swoje majątki w bezpieczném umieścić miejscu.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Z New-Jorku, dnia 20. Lutego.

Z Mexyku donoszą, że rząd tameczny wydał rozkazy do zaciągu 24,000 ludzi, którzy mają być użyci przeciwko rzeczypospolitéj Texas. Ujęci w San Antonio Texyanie, osadzeni zostali w cytadeli w Perote, oprócz niejakiego van Nass, który przeznaczony został do robót publicznych w Mexyku.

Izba Reprezentantów uchwaliła ważne prawo, mocą którego płace wszystkich urzędników i dyety Reprezentantów w Kongresie zostały znacznie zmniejszone. Płace urzędników przenoszące 3000 dollarów, zmniejszone będą o 20 prC., od 1000 do 3000 dol. o 12½ prC., nie dochodzące zaś 1000 dol. nie ulegają żadnemu zmniejszeniu. Nadto postanowiono, że żaden urzędnik (wyjąwszy tylko ajentów dyplomatycznych), nie może większéj pobierać płacy rocznéj, jak 5000 doll. Obawiają się, aby w skutek tego nie powiększyła się demoralizacya i przekupstwo pomiędzy urzędnikami. Artykuł, zmniejszający dyety Reprezentantów, ma na celu zapobieżenie spekulacyjnemu przedłu-

żaniu posiedzeń Kongressu. Za pierwsze 5 miesięcy pobierać ma każdy reprezentant dziennie 8 doll., za następne zaś miesiące coraz mniéj. Nieobecni, żadnych dyet pobierać nie będą, wyjąwszy przypadki udowodnionéj choroby.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Orędownika Naukowego« wyszedł Nr. 12. i zawiera: Słów kilka o historyi Powszechnéj i wykładzie jéj po Gimnazyach przez Dr. Marcela Mottego. — Karnawał paryzki, wyjątek z listu prywatnego z Paryża. — Krytyka: Die Wissenschaft des slavischen Mythus im weitesten, den altpreußisch-lithauischen Mythus mit umfassenden Sinne, von Dr. J. T. Hanusch.

(Z Tyg. Petersb.)

Krytyka historyczna.

(Ciąg dalszy)

Ciąg II. — Wspomnieliśmy, że Zygmunt August uwiadamiał Radziwiłła o wszystkiém co się ściągało do jego rodzeństwa. Najbliżéj obchodziło go postanowienie krolewien Zofii, Anny i Katarzyny, bo Izabella, choć nieszczęśliwie wydana za mąż jeszcze 1539 r., w niepospolitych zdolnościach umysłu sama znajdowała dosyć siły i łamać się z całą potęgą domu austryackiego i choć połowę królestwa Jana Zapoly ocalić dla swojego syna — ale trzy pozostałe siostry, z których Zofia przy zgonie ojca mogła mieć lat 26, Anna 25, Katarzyna 22 zajmowały troskliwość brata. Królowa Bona ostrzegająo w roku 1552., że: już czasy wielkie córkom jéj przyszły (str. 31.) pragnęła wydać którą z infantek za podkrólego neapolitańskiego, na co, gdy się Zygmunt August niezgadzał, dowiadywała się u niego przez Kamilla Brancaci, czy niezezwoli na zamęście z jednym z xiążąt rzymskich (str. 20. 26.), przypominała, że się zdarzał dawniéj xiążę bawarski, że świeżo umarła żona Króla szwedzkiego Gustawa Wazy (26. Sierpnia 1551.) i możnaby tam małżeństwo skojarzyć przez kupca gdańskiego Jana v. Werde *). Po wydaniu Zofii za Henryka Xiążęcia brunświckiego w roku 1556. *) pozostały Anna z Katarzyną i najczęściéj mieszkały w Warszawie. Radziwiłł odwiedzał je w początkach 1562 r. i znalazł je wtenczas chore z nabożeństwa jak Królowi donosił (str. 137.). Wkrótce o Królewnę Annę starać się począł Magnus brat Króla duńskiego (ur. 1540. zm. 1583.), lecz Zygmunt August pisał do Radziwiłła, że nic jeszcze o tém z siostrą nie mówił, umysłu, a woli jéj w tém niewiedział, i niechciałby okrom wiadomości i własnego jéj zezwolenia tego stanowić, dla tego żądał: aby posła duńskiego, gdy będzie, zadzierżał na czas przy sobie, dopóki nieodbierze rozstrzygnienia (str. 148.). Ponawiał starania swoje Magnus jeszcze we trzy lata późniéj przez Jakuba Meck dziekana ryskiego, prałata dobrze znanego Królowi i który miał wielki udział w zhołdowaniu Infant (str. 276.). Niemusiała jednak zgodzić się Królewna Anna, bo tenże Magnus w pięć lat potém ożenił się z Eufemją synowicą Cara Iwana Groźnego **) jakie atoli były powody, że za mąż wychodzić niechciała odgadnąć trudno. W jednym liście królewskim (str. 158.) znajduje się miejsce nader ciemne, aby się z pewnością wytłumaczyć dało, może jednak zdradza tajemną skłonność Królewny, która ją do ojczystéj ziemi wiązała. Gdy bowiem Radziwiłł prosił Króla o wzgląd na Tęczyńskiego przyszłego swojego zięcia, Zygmunt August odpowiedział: »Na sejmie teraźniejszym za żądaniem twojém, ile z nas będzie mogło być, pamiętać chcemy na Pana Tęczyńskiego, ale by nie dla ciebie, musiałoby wszystko swym tokiem pójść, gdyż wiemy co się z siostrą naszą dzieje.« Jeżeli ten domysł jest sprawiedliwy, byłby to trzeci tego imienia, który w bliskości tronu, szukał przedmiotu uwielbień swojego serca. Andrzéj w 1408. pomówiony o miłość z Królową Anną małżonką Władysława Jagiełły ***). Jan narzeczony Cecylii Królewny szwedzkiéj i nakoniec ten, o którym mówimy, późniéj zięć Radziwiłła. Że Anna, czy z téj przyczy-

*) Król zaszczycał go szczególnémi względami, nawet przybywszy do Gdańska 7. Lipca 1552., nie stanął w ratuszu jak to zwykle Królowie polscy czynili, ale w domu Jana von Werde. Varsevicius: Parallelar libro II, p. 325.

*) Dokumenta odnoszące się do tego małżeństwa znajdują się u Dogiela: Codex Diplomaticus T. I, str. 477 do 510.

**) Karamzyn Historya Państwa Rossyjsk. T. IX. str. 169, wydania 1834.

***) Bielski Kronika str. 288, wydanie pierwsze.

ny, czy z innego jakiego powodu miała żal do brata, to widać z odpowiedzi królewskiéj na doniesienie Radziwiłła, który, odwiedziwszy ją w Płocku, pisał, że mu się »podoba takie przystojne chowanie Królewny jak w dostatku, tak i porządku na wszystkiém, — że rad to słyszy, ale życzyłby Królewnie lepszéj myśli (str. 199.).« O Katarzynę tém więcéj się troszczył, że sam w roku 1553. niedozwolił jéj wyjść za mąż przed starszemi siostrami za Arcyxięcia Ferdynanda, że w 1554. odmówił jéj ręki Carowi Iwanowi Wasilewiczowi Groźnemu, że lubo teraz (1562. Października 4.) wychodziła za mąż ze skłonności *) wkrótce Jan Xiążę finlancki zatruł jéj piarwiastki pożycia, tak, iż Radziwiłł uwiadamiał Króla: »że przez żałość pisać nie może: jaka od samego Xiążęcia lubość tak naprędce królównie się pokazała.« (str. 198.) **).

*) Umowa o małżeństwo Jana Xiążęcia Finlandyi z Królewną Katarzyną, kilka listów Zygmunta Augusta, mowa przy łożnicy i odpowiedź oblubieńca znajdują się u Menckena: Sigismundi Augusti Epistolae, legationes et responsa etc. Lipsiae 1703, p. 88 sqq. 105 sqq.

**) Ossoliński (Józ. Max.) napisał wyborną: Wiadomość historyczną o zameściu i przygodach Katarzyny Królowéj Szwedzkiéj z domu Jagiellońskiego umieszczoną w Czasopiśmie naukowém księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich. Rok III, 1830. Zeszyt wtóry od str. 80 do 111; Zeszyt III od stronnicy 3 do 52. Dla uzupełnienia dodamy zajmujący szczegół o jéj portrecie: Cesarz Ferdynand I, wyprawił był w Grudniu 1559. r. Hrabiego Jerzego Helfenstein do Londynu w zamiarze starania się o rękę Królowéj Elżbiety dla Arcyxiążęcia Karola. — Zabiegi były daremne, Królowa żartami pozbywała się natrętów, to stręczyła im powabniejsze związki, to niedowierzała szczéróści przywiązania i t. p. ale obaczmy lepiéj jak to sam Helfenstein opisuje (12. Lutego 1560.: »Tegoż dnia, w którym otrzymałem list Waszéj Cesarskiéj Mości, zaproszony byłem na obiad do Milorda Roberta (Essex). Po stole Królowa jejmość chcąc zabawić się ptaszemi łowami pozwoliła i mnie i obecnym gościom sobie towarzyszyć. W drodze, jéj królewska mość jadąc na dzielnym i nieunoszonym rumaku znienacka zbliżywszy się do mnie, zapytała: jakie mam nowiny od W. C. M.; gdy odpowiedziałem: że nic zgoła — Jak to, ani nawet wiadomości o zdrowiu? — O, w téj mierze jestem zupełnie spokojny, bo z ostatnich listów widzę, że J. C. Mość ma się jak można najlepiéj — I nic więcéj prócz tego? — Nic ani Cesarz J. Mść, ani nikt inny do mnie niepisał. — A ja przeciwnie mam nowiny i jeszcze takie, które cię bardzo ucieszą. — Gdy więc prosiłem, aby najłaskawiéj udzielić mi ich raczyła, rzekła: Najpewniéj mię zawiadomiono, że Arcyksiążę Karol pojmie inną małżonkę, a mianowicie siostrę Króla polskiego i że już teraz ani o mnie, ani o koronę angielską wcale niedba. — Helfenstein starał się obszernie przekonać Królowę, że ta wieść jest płonną, że Arcyksiążę Karól jedynie do jéj ręki wzdycha, nic to nie pomagało, Elżbieta rozwodziła się z upodobaniem nad korzyściami zaślubienia infantki pólskiéj, mówiąc, że sama nie była godną takiego Arcyksiążęcia, i że jéj wyspa jest zbyt błachą, aby dla niéj, Cesarz najmilszego syna tak daleko od siebie miał wysyłać — nie oszczędzał poseł nowych upewnień o jedyném i najgorętszém życzeniu domu Cesarskiego, aby się związek z Elżbietą skojarzył i tłumaczył się tak żywo, że Królowa w zamyśleniu długo jeszcze milczała. kiedy Helfenstein mówić przestał; nakoniec obróciwszy się do niego zapytała: czy widziałeś kiedy siostrę Króla polskiego? — Nie, najjaśniejsza Pani. — Ja mam jéj portret, jeżeli zechcesz pokażę, sam zobaczysz jak jest śliczna (formosa)! - daléj coś mówić chciała, w tém margrabia de Transgallio zakładnik królewski w Anglii nadjechał i rozmowę naszę przerwał.« (Ob. *Geschichte der Regierung Ferdinand des Ersten aus gedrukten und ungedrukten Quellen. Wién* 1831. — 1838. IX Vol. 8° Mai. Przytoczone tu miejsce znajduje się w tomie IX. dowodów str. 572. Autor téj wybornéj historyi był sekretarzem osobistym Książęcia Metternicha. to ułatwiło mu wstęp do archivum domu Cesarskiego, skąd wydobył wielką liczbę najciekawszych dokumentów i te w osobnym tomie jako dowody na jaw wydał.) Zapewne Królowa Elżbieta musiała mieć portret Katarzyny, może dotąd znajduje się jeszcze w Windsor lub w innym zamku królewskim; ile mi wiadomo w Polszcze nikt nie posiada spółczesnego wizerunku matki Zygmunta III.

Zdawało się że przyjaźń między Zygmuntem Augustem a Radziwiłłem co dzień się utrwala, ale w tym właśnie czasie dwa powody zaczęły go niechęcić do króla. Pierwszy zupełnie osobisty, drugi stanowczo obchodził Litwę. Był Radziwiłł jednym z najbogatszych panów kraju, oprócz ogromnych dóbr dziedzicznych i w wielkiém księstwie i na Wołyniu, posiadał pierwsze co do dochodów starostwa: brzeskie, szawelskie, kowieńskie i boryssowskie; ożenienie z Elżbietą Szydłowiecką uczyniło go, razem z Janem Tarnowskim, mężem Zofii z Szydłowca, właścicielem wszystkich posiadłości tego domu, bo chociaż trzecią siostrę Krystynę *) poślubił był Jan książę na Münsterbergu i Oleśnicy **) lecz ta wyposażona była pieniędzmi, zamek zaś Szydłowiec z całém hrabstwem ***) przeszedł w ręce Radziwiłła, ale wrodzona wspaniałość, nakłady nieoddzielne od znakomitych urzędów które piastował, częste poselstwa

*) Urodzona 1519. zaślubiona 1536. Lutego 20., zmarła 1556. Czerwca 17.

**) Prawnuk Jerzego Podiebrada Króla czeskiego, urodz. 1509. Listopada 4. w Oleśnicy, ożenił się powtórnie, gdy Halszki z Ostroga otrzymać nie mógł, z Małgorzatą córką Książęcia Henryka brunświckiego 1561, Września 8. — umarł 1574. Lutego 28.

***) Na początku dopiero tego wieku zamek Szydłowiec z przyległościami sprzedał Książę Konstanty Radziwiłł.

do dworów obcych, nakoniec zastępowanie osoby królewskiéj w Inflantach zawiodły go w wielkie długi, przywłaszczenie majątków duchownych rzucając plamę na jego pamięć, niemogło poprawić skołatanéj fortuny. Zygmunt August chociaż szczodrobliwy, chociaż czuł dobrze że Radziwiłłowi nagrodzić jego wydatki należało, lubiący jednak wszystko puszczać w odwłokę, niespieszył z nadaniem królewszczyzny, co jak jeden z późnych jego następców trafnie określił, zawsze jednego niewdźwięcznika a stu niechętnych czyniło. Radziwiłł ubocznie przypomniał królowi swoje położenie, pisał, co sam król w liście swoim powtarza: (str. 147) że Tęczyński stara się o jego córkę (Elżbietę) więcéj powodowany nadzieją łaski królewskiéj ku sobie, aniżeli poratowania którego od ojca narzeczonéj, jako człowieka w długu zawiedzionego, gdy to nieskutkowało, wyraźniéj żalić się począł: że będąc takim sługą królewskim bez gunki stać musi (str. 220), a gdy Zygmunt August mimo to wszystko z datkiem się ociągał, bo na kilka miesięcy dopiero przed zgonem Radziwiłła (w końcu 1564.) nadał mu dziedzictwem dobra kleckie (str. 226) (po ich uszczupleniu jeszcze teraz 16,000 dusz obejmujące), w rozdrażnieniu czy to miłości własnéj, czy rzeczywistego niedostatku, począł zamiary królewskie uważać za szkodliwe i jawnie oświadczał że ich uczestnikiem być niechce. Potrzeba było tylko przyzwoitszego powodu do niechęci, niedługo nań Radziwiłł czekał i tém śmieléj z nim wystąpił, że można go było okryć pozorem miłości rodzinnego kraju. Zygmunt August z potrójnego małżeństwa niemając potomka, lękał się aby zgon jego niebył hasłem rozerwania państwa. W początkach jeszcze 1559. roku na sejmie piotrkowskim *) zapowiedział senatowi i posłom aby obmyślano sposób przyszłéj elekcyi, żalił się na wrzucenie między ludzie, ku jego ohydzie, mniemania, że ponawiając związki małżeńskie w domu cesarza Ferdynanda za radą Radziwiłła zawarł był umowę względem następcy po sobie **).

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*) O tym sejmie Braun nie wspomina. W zbiorze praw zadnéj ustawy uchwalonéj na nim niema. Gornicki (str. 147) mówi tylko pod tym rokiem, że na Sejmie dano pieczęć, po Przerębskim, Padniewskiemu ale nie wyraził, że Sejm był w Piotrkowie. Bielski zupełnie przemilczał.

**) Warszewicki Parallelarum libro II, p. 335.

Teatr polski.

W Niedzielę dnia 2. Kwietnia opera w 3ch odsłonach przez J. N. Kamińskiego napisana, z muzyką K. Kurpińskiego: »Zabobon, czyli Krakowiaki i Górale; część 2ga.

PROCLAMA.

Walenty i Rozalia małżonkowie Małachowicz tu w miejscu zafantowali Antoniemu Dyszynskiemu w miejscu za pożyczkę 300 Dukatów, wedle obligacyi z dnia 28. Stycznia 1802., 1000 zagonów gruntu tu w miejscu.

Obligacya ta wraz z tém przez naówczasowy Magistrat sprawiedliwości w miejscu w dniu 30. Stycznia 1802. wierzycielowi udzielonėm świadectwem rekognicyjném nie mogły być przez posiadaczy tychże 1000 zagonów wdowę Rozalią Małachowicz i sukcessorów Walentego Małachowicza, którzy to pokrycie téj pretensyi utrzymują i prywatne kwity w tym celu złożyli dostawionemi. Na ich więc wniosek zostaje termin

na dzień 6. Lipca r. b.

o godzinie 10téj przed JPanem Ponto, Radzcą Sądu Ziemsko-miejskiego w lokalu podpisanego Sądu wyznaczonym, do którego wszyscy ci, którzy do powyższéj wierzytelności i tego na też wystawionego instrumentu jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy, albo inni tym podobni posiadacze pretensyi roszczenia mają, zapozywają się niniejszém publicznie, a to pod tém zagrożeniem, że niestawający z ich rościć się mogącemi realnemi do téj powyż namienionéj wierzytelności prekludowanemi, i im w tym względzie wieczne milczenie nałożoném zostanie. Inowracław, dnia 9. Marca 1843.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Szanowną muzykę lubiącą Publiczność mam zaszczyt niniejszém na wieczór muzykalny w Poniedziałek dnia 3. Kwietnia w sali resursowéj tutejszéj Loży odbyć się mający, jak najuniżeniéj zaprosić.

Biletów po sreb. 15. w księgarni Mittlera, a po sreb. 20. w wieczór przy kasie dostać można.

Poznań, dnia 29. Marca 1843.

J. G. Haupt, kapelmistrz.

☞ Godzin konserwacyjnych i praktycznéj nauki języka francuzkiego udziela

R. Jungmann,
examinowany nauczyciel francuzkiego języka.

Bliższych wiadomości udzieli Pan Kaz. Szymański, handlerz płodów kunsztu w Bazarze.

Do przyjęcia nowych uczniów do szkoły wydziałowéj tu przy ulicy Szkólnéj położonéj upoważnionym jest

Poznań, dn. 1. Kwietnia 1843.

J. Liszkowski.

DONIESIENIE.

Ponieważ w składzie moim obić gatunków Paryskiego, Drezdeńskiego i Berlińskiego znaczne zawsze znajdują się zapasy i tenże na własny utrzymuję rachunek, nie zaś (jak zwykle) w próbach i w komisie, mogę takowy przeto w upodobanym doborze w najgustowniejszych wzorach i w nader pomiarkowanych, stałych cenach, polecić kupującym.

Pokój, w miarę wielkości i dobroci towaru, może być ozdobiony wydatkiem 5 do 60 Tal.

Jakób Mendelsohn,
ul. Wrocławska Nr. 4.

Niżéj podpisani zjednoczeni stolarze polecają niniejszém swój magazyn mebli w starym rynku Nr. 81. naprzeciwko głównego odwachu, zawierający meble z wszelkich drzewa gatunków, tudzież lustra, mniejsze zwierciadła i towary wyściełane robót najozdobniejszych i najgustowniejszych Dostarczamy także jak najpunktualniéj i najtaniéj wszelkiego rodzaju listew złotych do zwierciadeł i obrazów.

Męble tylko po nastąpioném ścisłém obejrzeniu przyjmujemy do magazynu i przedajemy z gwarancyą po ile możności tanich cenach.

Poppe. Kowalewski. Meisch. Gloger.

Nowo wynaleziony niezawodny środek do całkowitego wytępiania szczurów i myszy.

Król. Pruskie i Król. Saskie wysokie władze rządowe pozwoliły mi przedawać mój tajny środek do całkowitego wytępiania szczurów i myszy, przekonawszy się o jego użyteczności. Mogę więc na zasadzie takich urzędowych opinii polecić ten środek, którego użyteczność w każdym razie się wykaże.

Przedaż tego preparatu w Poznaniu i jego okolicach powierzyłem P. kupcowi Edwardowi Vogt na Nowéj ulicy, gdzie nabyć go można po 1 Tal. 5 sgr. w zapieczętowanych etykietą i moją pieczęcią fabryczną opatrzonych bańkach wraz z instrukcyą do używania.

A. Kunzemann w Schönebeck,
Król. Pruski i Król. Saski koncessyonowany fabrykant i rzeczywisty członek politechnicznego towarzystwa w Lipsku.

Nową nadsélkę wybornych, dużych Messeńskich apelcyn otrzymał i przedaje w nader umiarkowanéj cenie J. J. Meyer,
Nr. 70. Nowéj i Sierót ulicy naróżnik.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 2. Kwietnia 1843. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 24. do 30. Marca 1843.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	X. Pn. Wieruszewski	X. Kom. Szulczyński.	4	1	5	—	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Dziek. Zeyland.	- Mans. Fabisch.	3	2	1	3	—
W kościele S. Wojciecha . . .	— —	- Mans. Celler.	1	1	2	2	—
W kościele S. Marcina	- Prob. Kamieński.	- Prob. Kamieński.	2	4	3	9	—
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Praeb. Grandke.	- Pr. Amman.	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów . .	- Praeb. Stamm.	— —	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia .	Kleryk Jankowski.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża . .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	4	4	5	10	—
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	1	—	—	—
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Niese.	— —	—	1	5	2	1
		Ogółem . . .	14	14	21	26	1